

Bezrobotni do muzeum. Awangardowy pomysł urzędu pracy

data aktualizacji: 2019.11.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



PUP podjął współpracę z miejscowym muzeum oraz centrum kultury. Doradcy zawodowi chcą wykorzystać nowe formy aktywizacji osób świadomie pozostających poza rynkiem pracy.

Słowa - bezrobocie i kultura spotkały się we wrześniu tego roku, gdy prof. Dariusz Stola publicznie oświadczył: - Jestem bezrobotnym i na utrzymaniu żony. Profesor wygrał konkurs na dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i od maja czeka na powołanie na stanowisko.

W Skierniewicach wskazane przestrzenie nie spotykają się przy okazji zawirowań politycznych, czy kadrowych. Doradcy zawodowi z Powiatowego Urzędu Pracy postanowili natomiast, że z bezrobotnymi spotkają się w muzeum. Jak słyszymy - chodzi o zbliżenie do siebie kultury instytucjonalnej i osób, które jej odbiorcami nigdy nie były i mało prawdopodobne, by z własnej inicjatywy przekroczyły próg którejś z nich.

- Chcę, byśmy dostrzegli, że prócz rekordowo niskiego bezrobocia, mamy niespotykane dotąd dużą grupę, która nie pracuje, bo nie chce, dobrowolnie wyklucza się z aktywności zawodowej, społecznej,

kulturalnej - mówi Ryszard Pawlewicz, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Skierniewicach. - Jeśli uda nam się zachęcić bezrobotnych do korzystania z oferty instytucji kultury, nie wykluczam, że kolejnego partnera będę szukać w instytucjach zajmujących się promocją sportu - słyszymy.

Na czym w praktyce polegać ma [zbliżenie bezrobotnych do kultury](#)? To już pole do popisu dla doradców zawodowych. Na pierwsze spotkanie zaproszeni mają być również pracownicy instytucji kultury.

- Nie można wykluczyć, że w grupie, z którą będziemy pracować znajdą się osoby wrażliwe i utalentowane. Pierwsze spotkanie będzie również okazją, by przedstawić ofertę zajęć CKiS. Pomysł nowej zastępcy dyrektora CKiS może być początkiem efektywniejszej pracy z osobami, które w sposób zawiniony lub nie znalazły się poza rynkiem pracy - tłumaczy Pawlewicz.

Rekrutacja odbędzie się w ... muzeum.

Jeśli tylko kultura ma pomóc uaktywnić zawodowo bezrobotnych wypłynąć im na szerokie wody, czemu nie spróbować - słyszymy. Dziś skierniewicki projekt trzeba nazwać kulturalną awangardą, być może praktycznym efektem będzie stworzenie kawiarenki przy muzeum, czy bistro, które poprowadzą uczestniczy warsztatów?

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33793-bezrobotni-do-muzeum-awangardowy-pomysl-urzedu-pracy>